

Filipek, Sinusoida (feat Nel)

Milion pustych słów z moich ust
Chcę się zmienić, cóż, zmieniam tylko klub

Czasem chcę inaczej żyć, znów prowadzę dialog (dialog)
Pokruszony jak mój weed, gdy jest czwarta rano (rano)
Znowu muszę w siebie wlać, żeby mi się zlało
Chociaż w środku cały czas jest mi czegoś mało
Hej, nie mieć już tych fanów, nie mieć siana i płyty
Tych dup z Instagrama, co piszą tu do mnie: "Fifi"
Pierdolone dwa lata nie czułem tej muzyki
A niby żyłem godnie z pierdolonej muzyki
Nie widzieć Twego płaczu, gdy znów dostaję w pysk nim
Wolałbym Cię nie spotkać, niż pozostawić blizny
Trzy doby poza domem, nie chcę kontaktu bliskich
Psycholog mi powiedział, że czuję żal do wszystkich

Czasami czuję pustkę taką, że tylko lej mi
Choć piję litr za litrem, nie mogę jej wypełnić
Czasami trafia chuj mnie, że nikt mnie nie rozumie
I już po swoją trumnę, nie zmienię się w ogóle

Milion pustych słów z moich ust
Chcę się zmienić, cóż, zmieniam tylko klub
U mnie znowu w górę, w dół
Sinusoida moich uczuć, wdycham tlen do płuc
Czemu na widok Twych oczu mnie znów przeszywa chłód?
Sinusoida moich uczuć, u mnie tylko ból

Twoje brązowe oczy mogłyby dać więcej
Gdy idę stoczyć się po zagranym koncercie
Tak bardzo śmieszy mnie ten zarobiony szmal
Zamieniłbym go za to, żeby dziś nie usnąć sam
Znowu ciemne kaptury (kaptury), ulice, które znam
Nikt mnie nie chce przytulić, muszę przytulić hajs
Miałem serce na tacy i miałem na nas plan
Powiedz, ile to znaczy? Mniej, niż ten open bar
Gdy topię znowu smutki w tej kolejnej kolejce
Na pamięć znam Twój numer, na pamięć znam Twe serce
Za pamięć pokutuję w swej kolejnej piosence
Gdy wykręcę Twój numer, gdy se coś za mocno wkręcę

Milion pustych słów z moich ust
Chcę się zmienić, cóż, zmieniam tylko klub

Milion pustych słów z moich ust
Chcę się zmienić, cóż, zmieniam tylko klub
U mnie znowu w górę, w dół
Sinusoida moich uczuć, wdycham tlen do płuc
Czemu na widok Twych oczu mnie znów przeszywa chłód?
Sinusoida moich uczuć, u mnie tylko ból